

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kołożeja dnia 24. sierpnia.

Do magistratu miasta cyrkularnego Kołomyj nadesłali na wsparcie dotkniętych wybuchym dnia 8. lipca r. b. w tém mieście pożarem: urodzony Zawadzki, dziedzic wsi Turki, 5 korcy pszenicy, 5 korcy żyta i 66 koszul; urodzony Franciszek Oczosalski, dziedzic Ceniawy, 10 korcy pszenicy i 10 korcy żyta; urodzony Krzeczunowicz, dziedzic Korszowa, 2 korce żyta, 2 korce kukurudzy i 1 korzec pszenicy; urodzony Jasiński, dziedzic Zabłotowa, 5 dukatów w złocie.

Dary te rozdane zostały, stosownie do zamiaru dawców pomiędzy najuboższych, a czyn ten, około dobra ludzkości zasłużny, podaje się z wyrazem wdzięczności dla szlachetnych dobroczyńców do powszechnej wiadomości.

— *Z Wiédnia d. 8. września.* —

Najjaśniejsi Cesarstwo Ichmość wyjechali w d. 3. b. m. z Pragi do Grodziszczu (Münchengraetz), gdzie oczekiwać będą odwiedzin Cesarza Jmci Wszech Rossyji.

Gdy Naj. Pan dowiedział się, że monarcha ten przybędzie, pierwszy wybór miejsca na onegoż przyjęcie padł na Friedland, zamek, położony najbliżej północnej granicy państwa; wszelako gdy miejscowość została porównaną, dano pierwszeństwo zamkowi w Grodziszczu. Z Cesarzem Rossyi spodziewani są w Grodziszczu Wielki Książę i Wielka Księżna Sasko-Wejmarscy. W dniu 4. b. m. nie było tamże żadnej wiadomości o przybyciu Cesarza Rossyi do Szczecina, gdzie zamysłał stanąć wypłynąwszy na statku parowym z Kronstadt.

N. Pan wysłał wiel. burgrabiego hr. Chotek na granicę dla przyjęcia monarchy.

Z dnia 10go września: Podług wiadomości z Grodziszczu z dnia 7go września zjechali tam wprzód dniem wieczorem Wielki Książę i Wielka Księżna Sasko-Wejmarscy.

Przez doniesienie nadeszłe wprost z Petersburga, wiedzieliśmy, że Cesarz Rossyi wsiadł dnia 28. sierpnia na cesarski statek parowy.

W dniu 5. jeszcze statek ten nie był zawinął do Szczecina, co objaśniają dostatecznie silne wiatry północno-zachodnie. Podobieństwem jest do prawdy, że Cesarz Jmć zawinął do innego portu, albowiem niepodobna, aby się statek parowy utrzymał na morzu.

Ces. ross. wicekanclerz, hr. Nesselrode, spodziewany był dnia 6. w Zgorzelcu (Goerlitz). Podróż swoją odprawił na zwyczajnym statku parowym z Kronstadt do Lubeki w 6ciu dniach i 16stu godzinach; podróż, na którą zwyczajnie zaledwie czterech dni potrzeba.

NN. Cesarstwo Ich Mość mieszkają w Grodziszczu w zamku hrabi Wallensteina. Nieliczny orszak umieszczony jest po domach prywatnych w mieście.

N. Pan najwyższem postanowieniem swoim z dnia 20. sierpnia b. r. wydanem do c. k. połączonej kancelaryi nadwornej, raczył najlaskawiej opróżniony urząd w, podskarbiego w Królestwie Czeskiem nadać rodzinie książąt Lobkowiczów, na teraz mianować do sprawowania tegoż księcia Ferdynanda Lobkowicza, i sobie i swoim następcom zastrzedz, zawsze z tej rodziny tego mianować osobno, który ten urząd dziedziczny ma piastować.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossyja.

— *Z Petersburga d. 24. sierpnia (6. wrz.)* —

Skutkiem gwałtownej burzy, która trwała w nocy na 17, i przez cały 18. dzień b. m. statek parowy Iżora, na którym n. cesarz jmość puścił się był w podróż do Szczecina, nie mogąc, bez niebezpieczeństwa, płynąć dalej, wrócił i stanął na kotwicy w Peterhofie 18go b. m. N. Pan wysiadłszy na ląd, i przepędziwszy noc w Carskiem Siole, wieczorem 19go powtórnie puścił się w drogę lądem, w towarzystwie jenerał-adjutanta hrabi Benkendorf. (Porównać z artykułem »Prussy.«)

Wice-admirał Ricord, przybył na pokładzie fregaty »Księżna Łowicka« do Odessy i odbywa kwarantane. Większa część jego eskadry, która

stała pod jego rozkazami na morzu Śródziemnym, zawinęła na morze Czarne, i udała się ku Sebastopolowi.

Ameryka.

Gazety bogockie do dnia 26. maja dochodzące, donoszą, że kongres naradza się nad wyrokiem, aby przyspieszyć układy, względem wierzycieli angielskich w Kolumbii. Wszystko każe się domyślać, iż ten wyrok będzie przyjęty. Rząd Wenezueli przedsięwziął już środki, aby przywieść do skutku zamiary tego wyroku.

Gazety nowo-yorskie do dnia 1. sierpnia dochodzące, zawierają urzędową wiadomość z Meksyku, że powstanie przeciwko Sta. Ana całkiem zostało utłumione, i że tenże w dniu 16. czerwca odprawił wjazd swój do stolicy z radością mieszkańców. Z Meksyku były wiadomości do dnia 21go, a z Veracruz do dnia 26go czerwca. Tymczasem zdaje się, że powstańcy jeszcze się nie cofnęli i wojna domowa nie jest całkiem ukończona. Z Tampico mamy wiadomości do dnia 1. lipca, że załoga w Matamoros oświadczyła się za powstańcami. Z Buenos Ayres są bardzo pomysłne wiadomości. Wewnątrz rzeczypospolitej argentyńskiej dawno już nie było zaburzenia spokojności, i rząd użył tej pory do rozpoczęcia wojny przeciw Indyjanom, którzy nieustannie zapuszczają zagony na ziemię rzeczypospolitej.

Brazylia.

Minister spraw zewnętrznych w Rio de Janeiro, p. da Silva Lizbo, przesłał w d. 7. czerwca izbie deputowanych poselstwo. W témże wyraża, że rejencyja poczytała sobie za powinność, przełożyć udzielenia swoich dyplomatycznych agentów w Europie, z których okazują się zabiegi ku przywróceniu księcia Braganzy na tron brazylijski. Już na przeszłym posiedzeniu zwróciliśmy uwagę na plany tego rodzaju, lecz mało byliśmy słuchani, albowiem nikt nie chciał wierzyć, aby książę Braganza, zrzekłszy się dobrowolnie tronu na korzyść swojego syna Dom Pedra II. gdy ten młody monarcha uznany został przez wszystkie mocarstwa europejskie i amerykańskie, miał być gotowy do przedsięwzięć, które tém mniej obiecują skutku, że nie mogą się spodziewać pomocy ze strony mocarstw. Niestety! najnowsze zdarzenia w Brazylji, powstanie w kilku prowincjach, zuchwałość stronnictwa rewolucyjnego w stolicy, jakoteż dźwięk, pozwalającego sobie różnych zarzutów przeciw rejencyi i jej systematowi, porównawszy to wszystko z pomienionymi depeşami, dają powód do wierzenia, że istotnie jest w zamiarze restauracyja. Minister przytacza za

dowód, że książę Braganza przyjmuje rekrutów do swojego wojska na trzy lata, z zastrzeżeniem, iż będzie ich mógł użyć do służby po za Portugaliją, i dla tegoto żaden Polak nie wszedł do służby; że tak zwane towarzystwo osadnicze lub handlowe zwerbowało dla Brazylji oficerów wojska lądowego i morskigo, z warunkiem, użycia onych do czynnej służby; że ci sami doradcy, którzy byli przyczyną upadku Dom Pedra, jeszcze go w Europie otaczają i pochlebnią sobie odzyskać swoje posady; że ci ludzie rozsiewają wieści o istnieniu silnego stronnictwa, w całej Brazylji dającego do restauracyi, i że wśm mem Rio de Janeiro mają być w biegu próżby o powrót księcia Braganza, w których oświadczone, że Brazylja nie może być wprzód spokojna, dopóki izby nie przedsięwzją takiego kroku. Rejencyja przekonawszy się, że takie zdarzenie zrzuciłoby upadek monarchii konstytucyjnej i wojnę domową, i pokładając nadzieję na współdziałaniu wszystkich dobrze myślących obywateli, żąda teraz zezwolenia deputowanych na nadzwyczajne środki ku obronie kraju. — W tym samym czasie wyszedł okólnik ministra spraw wewnętrznych do gubernatorów, dla zawiadomienia ich o planach do restauracyi księcia Braganzy i zalecenia onym utworzenia gwardyj narodowych. W kilka dni potem oddalony został minister sprawiedliwości, który nie przystawał zupełnie na plany stronnictwa narodowego, i już w dniu 8. tegoż miesiąca otrzymał sprawujący interesa portugalskie p. Joao Bapt. Moreira list od ministra spraw zewnętrznych, donoszący mu, że wszystkie dyplomatyczne związki są z nim zerwane, i że jego *Execquat*ur jako generalnego konsula jest uznane za niważne, nieprzytaczając za przyczynę do tego kroku nic innego, jak tylko „ważne powody.“ — Respondent dz. *Times* wystawia wszystkie te środki, jakoby jedynie zmierzały, do obudzenia dawniej nienawiści Brazylijanów przeciw Portugalcykom, wszelako dodaje, że cel ten jest chybiony; albowiem znaczna większość mieszkańców stolicy przychylna jest restauracyi. Sądzą, że izbom ma być przełożony wyrok, względem wiecznego wygnania Dom Pedra. —

Inny list donosi, że rejencyja nie ma wcale sił zbrojnych, że rzeczpospolita Urugwai napadła prowincyją Rio Grande i że tam jest silne stronnictwo na korzyść państw nad rzeką La Plata; że dla tego zerwano stosunki ze sprawującym interesa portugalskie, aby z poddanymi jego narodu można podług upodobania postępować i zmuszać ich do wojska; albowiem przy tych różnych żywiołach mieszkańców brazylijskich

niepodobna utworzyć wojsko, na którémby można było polegać.

Portugalija.

Courier londyński w drugim wydaniu z d. 27. sierpnia zawiera następujący list podróżnego na statku parowym *African*: »Opuszciliśmy Lizbonę w d. 17. t. m. Miasto było zupełnie spokojne. Handel i przemysł, od kilku miesięcy całkiem upadłe, codziennie więcej nabierały życia, i widocznie objawiało się zaufanie ku nowemu porządkowi rzeczy. Pewnym dowodem tego są codziennie podpisy do pięcioprocentowej pożyczki 200000 f.s. przez rząd przedsięwziętej, której większa część w 3. dniach przez różnych kapitalistów do skutku przywiedziona została. W d. 14. odbywał się w różnych dzielnicach miasta przegląd nowo utworzonych gwardyj narodowych, złożonych z klas średnich, które wynoszą 12000 ludzi. Dom Pedro przemówił do każdego korpusu, wykladał stan rzeczy, i wzywał każdego obierać sobie, czyli chce razyc w pole z wojskiem regularnym, lub pozostać w mieście i w okolicach dla obrony. Pułk pierwszy, który oglądał, złożony z 800 ludzi, powiększył część kupców, połączył się aż do ostatniego człowieka z wojskiem regularnym i przeszło trzy ozwartych części ludzi z innych pułków też samo uczyniło. W d. 16. wyszły różne oddziały tych ochotników z muzyką i rozwiniętymi chorągiewkami, przy odgłosie radości ludu, z Lizbony. Oprócz wojska konstytucyjnego, mówi dalej korespondent *Couriera*, stojącego w Algarbii i Alentejo, powiększyła się siła zbrojna księcia Terceiry prawie do 6000 ludzi, a to przez przybywających codziennie zbiegów z piechoty i jazdy, ze szczątków korpusów księcia Cadaval i hr. Molellos, które są w pochodzie ku północy, lecz mają być tak dezorganizowane, że liczba ich zesła na połowę. Większa część wojska księcia Terceiry wyruszyła z Lizbony do Villa-franca, reszta ma się za nią udać, dla osadzenia najlepszych pozycji, na przypadek, gdyby istotnie Dom Miguel chciał Lizbonę atakować. Do kola miasta sypią reduty, i ten sam łańcuch będzie utworzony, jaki niegdyś zajmował książę Wellington. Dom Pedro zwiędza te szanse codziennie ze świtem. W d. 18. wieczorem dano wielkie przedstawienie na teatrze, na którym znajdował się cesarz ze swoim orszakiem. Przedstawienie to było ożywione licznym zgromadzeniem świetnie przybranych dam, i publiczność miała wiele sposobności wynurzyć swoje uczucia dla Dony Maryi i konstytucyi. Podług listów prywatnych z Lizbony, i spr-

wujacy interesa francuzkie. P. Lesseps, łącznie z lordem W. Russel mieli kazać oświadczyć generałowi Bourmont, że gdyby coś chciał przedsięwziąć przeciw Lizbonie, daliby rozkaz wysadzić na ląd wojsko morskie angielskie i francuzkie, będące na okrętach wojennych, aby się połączyło z wojskiem Dony Maryi.

Chronica Constitutional lizbońska zawiera następujący wyrok względem zwołania kortezów: Riedy rząd konstytucyjny najprawowierniejszej królowej jej mci Dony Maryi II., został szczęśliwie zaprowadzony w stolicy monarchii portugalskiej, w prowincyi Estremadurze, królestwie Algarbii, w znacznej części prowincyi Alentejo, w bohaterstwie mieście Oporto i w obudwóch prowincyjach wysp azorskich, chociaż reszta części królestwa bądź dla srogiego wojskowego ucisku, bądź dla doznanych, niesłychanych cierpień nie waży się jeszcze wynurzyć swoje życzenia; gdy tymczasem spodziewać się należy, że wnet pójdzie za tym szlachetnym przykładem i ogłosi rząd ustawy i rozumu, jedynie będący w stanie, otrzęść łązy cierpień, i zapewnić utrzymanie praw, słusznej i prawnej wolności; ponieważ z jednej strony życzą sobie ustalić natychmiast te rękojmie przez zgromadzenie reprezentantów narodu w stanach Cortes, co jest jedynym środkiem do ustalenia onych, a z drugiej strony zapobiedz wszelkiemu złemu, rozpoznać pytania, ważne dla państwa, niemniej dopełnić klauzuli mojego manifestu z d. 2. lutego 1832, którego wszystkie przyrzeczenia chce wykonać sumiennie; przeto uważam za stosowną, zwołać nadzwyczajne zgromadzenie powszechnych kortezów narodu portugalskiego, którego reprezentanci zbierają się, opatrzeni w potrzebne pełnomocnictwo, aby, oprócz zwyczajnych mających się rozpoznać pytań, rozstrzygnęli także ważne pytanko o rejencyi i zaślubieniu się najprawowierniejszej królowej jej mci. Wybory rozpoznać się w d. 1. paźdz. b. r., według instrukcyj, które w krótkce zostaną ogłoszone. Instalacyja izb powinna być uskuteczniiona, skoro zbierze się owa liczba deputowanych, jaką przepisuje karta konstytucyjna monarchii portugalskiej, aby narady stały się ważnemi. Sekretarze stanu różnych wydziałów, czuwać będą nad wykonaniem niniejszego wyroku.

W patacu das Necessidados, d. 15. sierpnia 1833. (pod.) Dom Pedro, książę de Braganza.

Chronica zawiera znowu inny wyrok, znoszący wszystkie klasztory i zakłady, liczące mniej jak dwónastu mieszkańców, i wszystkich, którzy się temu rozkazowi opierać będą, ogłasza za buntowników.

Gazety angielskie umieszczają następujące dokładne wiadomości z Portugalii, przywiezione do Anglii przez statek parowy *Hermes*. — *Globe*: »Dom Pedro zwołał stany Cortes; postępowanie jego od zajęcia stolicy jest więcęj zaspokajające, niżeli się tego przyjaciele sprawy konstytucyjnej spodziewać mogli. Z księciem Palmella ciągle jest w największej zgodzie. *Courier* (który od zajęcia Lizbony nie jest bardzo gorliwym Pedrystą, chociaż nie jest całkiem przeciwny sprawie Dony Maryi,) pisze z Lizbony z d. 18. sierpnia: Bardzo czynnie popierają tu przygotowania, dla rozpoczęcia na nowo kampanii przeciw miguelistom i ufortyfikowania miasta.

Hiszpanija.

Z Madrytu donoszą pod d. 16. sierpnia: Król jmc jest ciągle zdrow i bywa zawsze na wszystkich przedstawieniach w pałacu. Wiadomość o zniesieniu oblężenia Oporto nadeszła tu d. 11. sztafetą, i od tego czasu uważano tu sprawę Miguela prawie za zgubioną. Hr. Bourmont widział niepodobnieństwo, uderzenia powtórnie na umocnione linie oporskie, ponieważ nie miał najmniejszej nadziei zwyciężenia, i dla tego po raz ostatni doświadczać będzie szczęścia przeciw Lizbonie. Posłowie francuzki i angielski miewają prawie codziennie narady z panem Zea Bermudez, i o tych układach rozchodzą się różne wieści. Mówiono w ostatnich dniach między innemi, że tutęjszy gabinet przyrzekł uznać Donę Maryją pod warunkiem, że Dom Pedro po zaprowadzeniu rejencji opuści Portugaliją; że konstytucja, która ma być Portugalczynom dana, będzie bardzo umiarkowaną, i o ile być może będzie miała za podstawę dawną konstytucyją kraju, że przywileje duchowieństwa będą uznane; że Dom Miguel otrzyma Wyspy Azorskie; że Francya i Anglija owę konstytucyję gwarantować będą i t. d.

Wielka Brytania i Irlandyja.

W d. 20. sierpnia odczytał król parlament osobiście mową od tronu. (Mowę tę umieścimy w następującym numerze.)

Gazety londyńskie donoszą teraz o odwołaniu margr. Anglesea z urzędu lorda namiestnika Irlandyi; zaszło to, jak *Globe* mniema, ze względu na jego zdrowie. Za następcę jego naznaczają księcia Richmond.

Konferencyja w sprawie holendersko-belgijskiej na nowo przerwana została; z resztą nie dla jakiego punktu, w którymby lud holenderski miał udział. Król nie dał swoim agentom żadnego pełnomocnictwa traktowania wzglę-

dem Luxemburga; naturalna więcę, że dopóki tego nie uczyni, nie może być zawarty ostateczny traktat. Tymczasem nie masz żadnego nierozwiązanego pytania, któreby do wojny doprowadzić mogło.

Francyja.

Król wyjechał w d. 27. sierpnia z Bizy, zwiędził Pazy, gdzie mustrował gwardyją narodową; wieczorem przybył do Evreux, gdzie był na teatrze i przenocował. W d. 29. przybył do Falaise, gdzie się zjechał z nim prezydent rady marszałek Soult. P. Augustin Vy, prezydent trybunału handlowego w Lisier, wynurzył królowi przychylność obwodu, jakoteż więcęj części Francuzów do porządku i do prawdziwie liberalnych instytucyj. Tak w polityce, jak i w systemacie handlowym życzą sobie z zapałem pewnej i postępującej wolności. Tylko kiedy mówimy prawdę królom i odpychamy przywileje, oznaczające dowolność i nadużycie, możemy teraz dojść do ustalenia tronu. Król odrzekł: Bezwątpienia, że prawda powinna dojść do królów, lecz i narody powinny jej słuchać. Teraz mają narody swoich pochlebców, jak niegdy królowie, a ci pochlebcy umieją tak dobrze szkodzić prawdziwie pochlebstwom, jak utłumiać ją szyderstwem i zaciemnianiem potwarzami. Tylko czas i rozum publiczny mogą oddać słuszność, a gdy namiętność i stronictwo będą usunione, natenczas będzie mógł duch ludu należycie osądzić rzeczy i poznać swoje prawdziwe sprawy.

Z Havre donoszą pisma paryzkie z d. 20go sierpnia: Wczoraj o godzinie 6tej wieczorem zjechała tu królowa Dona Maryja w towarzystwie swojej macochy, księżnej Braganza i z orszakiem trzech powozów, w których jechaly osoby dworu młodej monarchini. Nie masz jeszcze żadnego okrętu wojennego ani portugalskiego, ani francuzkiego ani angielskiego w zatoce. Dla tego nie wiemy nic pewnego o przygotowaniach do podróży młodej królowej.

Szwajcarya.

Sejm szwajcarski, w skutek jednogłośniego wniosku swęj komissyi postanowił na posiedzeniu swojem z dnia 3. b. m. 12stu głosami, wezwać Neufchatel (Neuenburg), aby do dnia 11. września wysłał na sejm Związku swoich posłów; w przeciwnym razie zostanie wojskiem Związku osadzony. — Rada wojenna Związku otrzymała rozkaz, aby na ten cel miała wojsko w pogotowiu.

Deputacyja Neuenburga, wioząca królowi pruskiemu adres względem odłączenia księ-

stwa od Szwajcaryi, przejeżdżała przez Strasburg do Berlina.

Holandya.

Donoszą z Hagi z d. 30. sierpnia: »Nie tylko baron van Zuylèn, lecz i wszyscy obecni tu ministrowie wyjechali onegdaj do Loo, dla znajdowania się tamże na radzie gabinetowej, która ma się odprawić w skutek depezy, odebranych z Londynu: Zgromadzenie konferencyi, w d. 25. b. m. w Londynie zaszło, jak się dowiadujemy, nie doprowadziło do żadnego rezultatu; członkowie rozeszli się nie naznacząc wazy dnia na następujące zebranie się. Nasz gabinet będzie się teraz naradzał, czyli uczynić lub nie uczynić przedstawienia sejmowi Niemieckiemu względem Luxemburga. Odpowiedź posłana będzie do Londynu przez statek parowy, stojący w Helvoetsluis.«

Prussy.

— Z Berlina d. 6. września. —

Jego cesarska mość n. cesarz Wszzech Rosyj, przybył wczoraj popołudniu o godzinie w pół do 5tej, w pożądanym stanie zdrowia do Szwedt. Wyładowanie w Swinemundzie spodziewane, nienastąpiło, jak było z początku zamiarem j. c. mości. Jak się dowiadujemy, p. pan wsiadłszy na okręt w Kronstadzie d. 28. z. m. prawie przez całe trzy dni miotany był gwałtownymi nawałnicami w zatoce fińskiej, że nakoniec w Rewlu wysiadł na ląd, z kądem j. c. mość po powtórny nadaremny usiłowaniu odbycia dalszej podróży na okręcie parowym, wrócił pojazdem do Petersburga, i z tamtąd d. 31. z. m. wieczór, puścił się w drogę lądem. Burza morska, w d. 29. i 30. z. m. była równie i w Petersburgu tak dalece gwałtowną, że się obawiano powtórzenia takiejże samej powodzi, jaka była przed kilką laty. Jakoż część miasta stała już pod wodą, i dach pałacu zimowego w części został zniszczony.

D. 8. września. — Podług wiadomości, które tu z Szwedt. nadeszły, n. cesarz Wszzech Rosyi, ma dziś wieczorem wyjechać już z tego miasta, i przez Frankfurt nad Odrą i Zgorzelec, udać się do Czech, celem widzenia się z Najjaśniejszym Cesarzem Austryjackim, które w Grodziszczu niedalego Nowego Bolesławia (Jung-Buntzlau), (nie w Friedlandzie, jak mylnie z Drezna i Petersburga doniesiono,) nastąpić ma. (G. P. S.)

Niemcy.

Ces. austryjcki poseł prezydujący na sejmie Związku niemieckiego, hr. Münch Bellinghau-

sen, powracając z Czech, przybył w d. 1. września do Würzburga, i w d. 2. udał się w dalszą podróż do Frankfurtu.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Handlungs-Zeitung von und für Ungarn.)

Peszt d. 30. sierpnia. Średnio biorąc jarmark w dzień Ścięcia Ś. Jana nie był zły dla wyrobów rękodzielniczych. Na sukno średnio-cienkie było wiele dosyć dobrze płaćących kupców. Na wyroby jedwabne, osobliwie wstążki różnego gatunku, dosyć dobry był odbył. Pospolite towary norymberskie zakupywano w znacznej ilości; mniej dopytywano się o towary bawelniane i płócienne; towary zaś korzenne znacznie w cenie podskoczyły i wiele ich zbyto. We względzie na płody krajowe jarmark był dobry. Z małym wyjątkiem wszystko prawie w podwyższonych cenach, a do tego bez wielkiego targowania się, rozprzedano. Tyczy się to najbardziej głównego naszego produktu, wełny, której wiele, i to za znacznie podwyższone ceny we wszystkich jej gatunkach zakupiono. Ilość dotychczas wyprowadzonej ceną na 35 do 40,000 cetnarów; Nie brakło też dobrych kupców i na inne płody krajowe, osobliwie na tytoń, olej, skóry i t. p. Ceny potażu spadły i nie żądano go. W handlu drobnym, lubo mu najpiękniejsza pogoda sprzyjała, mało było ruchu, a najmniej ce do towarów modnych i zbytkowych. Następujące ceny w monecie konwencyjnej zapisała peszteńska giełda kupiecka:

Wódki żytniej wiadro 6 $\frac{2}{5}$ zr.; jagrowej i słodowej 8 $\frac{4}{5}$ do 9 $\frac{3}{5}$ zr.; śliwowiecy banackiej 6 $\frac{2}{5}$ do 10 zr.; syrmijskiej 7 $\frac{3}{5}$ do 10 zr.; wina budeńskiego (Offner) czerwonego starego 8 do 12 zr.; młodego 3 do 4 zr.; białego starego 8 do 10 zr.; młodego 3 do 4 $\frac{1}{5}$ zr.; peszteńskiego, steinbruchera, starego 10 do 12 zr.; młodego 3 do 4 zr.; wina górskiego starego białego i czerwonego 6 do 7 zr.; młodego 3 do 4 zr.; wina z płaszczyzn białego i czerwonego 2 $\frac{1}{2}$ do 3 zr.; przedziwa konopnego apatyńskiego czesane go 12 do 22 zr.; nieczesane go 6 $\frac{2}{5}$ do 7 $\frac{1}{5}$ zr.; miodu banackiego złotego 14 do 15 zr.; brunatnego 11 do 12 zr.; wosku złotego rozenauskiego 54 do 60 zr.; banackiego 54 do 57 zr.; oleju rzepakowego z nasienia dzikiego 15 zr.; z nasienia uprawianego 16 do 17 $\frac{1}{2}$ zr.; oleju rafinowanego 18 $\frac{1}{2}$ do 19 $\frac{1}{2}$ zr.; potażu białego (machlugi) 8 $\frac{1}{2}$ do 9 $\frac{1}{4}$ zr.; korytowego 7 $\frac{1}{2}$ do 8 $\frac{3}{4}$ zr.; włosienia odgotowanego 33 do 37

zr.; nieodgotowanego 25 do 26 zr.; wełny jednej strzyży bardzo cienkiej 150 do 165 zr.; cienkiej 120 do 139 zr.; średniej 100 do 110 zr.; pospolitej 70 do 95 zr.; dwojej strzyży zimowej cienkiej 80 do 90 zr.; średniej 68 do 78 zr.; pospolitej 48 do 56 zr.; letniej średniej 56 do 65 zr.; cygaji banackiej mytj 46 do 57 zr.; płókanj 43 do 45 zr.; zwanj cakiel węgierskiej mytj 28 do 32 zr.; płókanj 24 do 27 zr.; tytoniu najlepszego 10 do 16 zr.; najpodléjszego 6 do 7 zr.; łoju surowego 15 3/5 do 16 3/5 zr.; przetapianego w krążkach 19 1/5 do 20 zr.; w wantuchach 19 3/5 do 20 zr.; skórek cielęcych para 2 do 2 2/5 zr.; skór owczych 1 3/5 do 3 1/5 zr.; za 100 skórek zajęczych 24 do 32 zr.; skór wołowych para 16 do 24 zr.; krowich 12 do 15 1/2 zr.; końskich 6 do 7 zr.; smaleu wołowego cetnar 26 do 48 zr.; sody przedniej cetnar 15 do 16 zr.

Zboże. Maca presburska pszenicy węgierskiej 2 do 2 1/2 zr.; żyta 1 2/15 do 1 1/5 zr.; jęczmienia 1 do 4 1/10 zr.; owsa 40 do 46 kr.

Ołomuniec. Targ na woły d. 11. września 1833.

Zdaje się, że targi na bydło znowu się ożywiły; albowiem pomimo że spółka praska zakupiła przed targiem od Arona Allerhand z Żurawna 134 sztuk z 16 rad. parę 10 cetn. po 330 zr. i od Moskowicza z Bessarabii 166 sztuk z 22 rad. parę 11 cetn. po 342 zr.; z przypędzonych atoli na targowicę 2413 sztuk zostało wszystko do południa rozkupione, wyjąwszy tylko część nieznaczną. Na targowicy były najlepsze woły w stadzie Nro. 13 i 15.

W Więdnii cena mięsa wołu znowu trochę podskoczyła i stoi teraz 34 zr. wal. więd. za cetnar. Spodzieiwają się jeszcze kilka znacznych stad.

Przypędzili: 1) Muschl i Bokshorn, z Dąbrowy, 200 wołów; 2) Błażj Hudarzik, z Wiehiczki, 52; 3) Josl Beigl, z Dąbrowy, 48; 4) Jakób Pomeranz, z Żurawna, 89; 5) Scholem Grabscheit, z Żurawna, 111; 6) Fischel Fried, ze Stryja, 247; 7) Juda Landsmann, z Kałusza, 125; 8) Schaja Fichmann, z Żurawna, 228; 9) Samuel Kriss, z Żurawna, 158; 10) Hersch Genster, ze Śniatyna, 103; 11) Mayer Allerhand, z Żurawna, 157; 12) Leib Koburg, z Chodorowa, 296; 13) Michl Ripper, z Cieszyna, 159; 14) Sim. Rosskolder, z Żurawna, 140; 15) Bracia Karczczunowicze, ze Stanisławowa, 88; 16) Franciszek Neisser, z Opawy, 71 krów. Malémi partyjami 141. — Ogółem więc 2413

Kupili:	wiele	Za ogólną cenę		Radasz	Z tych sztuk 1 podług zdania detaxatorów mogli wydać funt.	
		zr.	kr.		mięsa	łoju
Pollak, Skawiński, z Niholsburg, ze st. N. 5.	90	157	30	12	440	60
Marek Pollak, z Jaromieritz, ze st. N. 4.	65 1/2	132	30	9 1/2	380	50
Löbl Pollak, z Brünnu, ze stada N. 12.	225	145	—	30	400	60
Kostka Jan, z Königgratz, ze stada N. 1.	71	158	45	9	440	60
Löbl Pollak, z Twarozna, ze stada Nro. 12.	27	96	40	3	330	35
Rié, Waniek, Kraus, z Pragi, ze st. N. 15.	73 1/2	195	—	10 1/2	480	100
Moritz Freund, z Czech ze stada N. 8.	27	75	—	3	300	30
Keller Franc., z Einsiedel, ze stada Nro. 2.	36	125	—	4	380	50
Sommer, z Nenowitz, ze stada Nro. 16.	54	105	—	—	340	40
Rié, Waniek, Kraus, z Pragi, ze st. N. 1.	79	147	30	11	420	50
Leopold Friss, z Lesch, ze stada Nro. 6.	18	115	—	2	380	40
Fabesch, z Znaim, ze stada Nro. 7.	90	140	—	12	400	50
Fabesch, z Znaim, ze stada Nro. 7.	21 1/2	93	20	1 1/2	320	30
Fabesch, z Więdnia, ze stada Nro. 9.	127 1/2	162	30	17 1/2	420	60
Huber, z Więdnia, ze stada Nro. 11.	127 1/2	162	30	17 1/2	420	60
Fabesch, z Więdnia, ze stada Nro. 6.	144	160	—	21	420	60
Fabesch, z Więdnia, ze stada Nro. 6.	13 1/2	106	30	1 1/2	380	40
Toschil Franc., z Huttenberg, ze st. N. 16.	17	77	30	—	300	30
Samuel Kraus, z Pragi, ze stada Nro. 3.	20	131	15	1	380	40
Fryderyk Kolatschek, z Teschetitz, ze st. N. 3.	26	99	—	—	300	30
Fischer, z Więdnia, ze stada N. 13.	132	171	15	18	450	60
Löbl Pollak, z Brünnu, ze stada N. 6.	30	130	—	3	380	50
Koska, Kraus, z Pragi, ze stada Nro. 10.	74 1/2	135	—	10 1/2	400	50
Markus Lewi, z Mürrau, ze stada N. 8.	100	82	30	2	300	25
Fischer, Skawiński, z Więdnia, ze st. N. 14.	114	142	30	16	400	50
Malémi partyjami .	258	—	—	—	—	—
Dodawszy do tego Radasz . . .	215 1/2	—	—	215 1/2	—	—
ilość niesprzedanych wyniesie sumę .	136	—	—	—	—	—
	2413	—	—	—	—	—